

KIEDY DOWIEDZIELIŚMY SIĘ, ŻE BĘDZIEMY TWORZYĆ TĘ OTO STRONĘ, KTÓRĄ WEAŚNIE CZYTASZ, SPISALIŚMY LISTĘ SUBKULTUR, KTÓRE NAS SZCZEGÓLNIIE INTERESOWAŁY.

ZADANIE POLEGAŁO NA OPowiedzeniu o WOLNOŚCI. W INNY SPOsOB.

BO OTO WOLNOŚCI NIE BYŁO, A WOLNOŚĆ NAGLE WRÓCIŁA. CO ZROBIĆ Z WOLNOŚCIĄ?

CHCEMY POKAZYWAĆ WOLNOŚĆ Z PERSPEKTYWY OSOBY I JEJ PASJI. TEGO W JAKI SPOsOB, NIE ZAWSZE BĘDĄC ŚWIADOMYM, WOLNOŚĆ TOWARZYSZY W NASZYCH CODZIENNYCH DZIAŁANIACH.

# GRAFFITI

## PO PROSTU SIĘ TO ROBI

JAK TO SIĘ ZACZĘŁO NA ŚWIECIE?



NAJWIĘKSZY BUM ZACZĄŁ SIĘ OD WODODOPORNYCH FLAMASTRÓW. W LATACH 60-70 XX WIEKU POPULARNYM ZAJĘCIEM MŁODZIEŻY STAŁO SIĘ WYMALOWYWANIE NA ELEWACJACH SWOICH KSYWEK, TO ZAŚ PRZERODZIŁO SIĘ W "TAGGING".

**tagi** CZĘSTO PISANE ZA POMOCĄ JEDNEJ KRESKI, POWYGINANEJ W LITERY, TWORZYŁY PSEUDONIM WRITERA ALBO JEJ GRUPE.

ESTETYKA NIE JEST PRIORYTETEM TAGOWANIA. NAJWAŻNIEJSZY JEST INDYWIDUALNY, ORYGINALNY STYL. PRZEZ TO, SZTUKA TA CZĘSTO ZOSTAJE ODBIERANA JAKO FORMA WANDALIZMU.

NA PIERWSZY TEMAT WYBRALIŚMY GRAFFITI, KTÓRE RÓWNIEŻ CZASEM ZWIKA NAM Z OCZU ALE JEST W NASZEJ CODZIENNOŚCI OBECNE.

SPOTKALIŚMY SIĘ Z CEZARYM HUNKIEWICZEM W BRAIN DAMAGE GALLERY, MIEJSCU IDEALNYM DO OPowiedzenia TEJ HISTORII; MIEJSCU, KTÓRE DPOWIADA O GRAFFITI I JEJ EWOLUCJI.

JAK TO SIĘ U CIEBIE ZACZĘŁO? TO NIE CAKKIEM TAK.

POLSKA GUERNICA - TO NIE BYŁO GRAFFITI, ALE TO BYŁO COŚ CO ZAPAMIĘTAŁEM. JESTEM Z ROCZNIKA 1983. MIAŁEM 6 LAT.

WSPOMINAM TU O JARKU KOZIARZE I NARISACH "BRYNIO", KTÓRE DLA MNIE BYŁY FANTASTYCZNYMI TAGAMI.	TO BYŁO NATURALNE. NAM SIĘ, UDAŁO WYCZUC, ŻE TO BYŁO COŚ ŚWIEŻEGO, INTRYGUJĄCEGO.	SPODOBAŁO MI SIĘ, CO NIE OZNACZA, ŻE OD RAZU SIĘ ZA TO ZABRAŁEM.	DOPIERO WYKLUWAŁO SIĘ MYŚLENIE, ŻE NIE TRZEBA BYĆ DO KOŃCA SZABLONOWYM. TLEA SIĘ NUTA NIEPOKOJU.	GRAFFITI POJAWIŁO SIĘ, RAZEM Z HIP-HOPEM, CHOCIAŻ UTOŻSAMIANIE JEST MYŁNE.	WINA LEŻY TRÓCZE, W FILMACH DOKUMENTALNYCH Z AMERYKI Z KONCÓWKI LAT 80-TYCH.	DO JEDNEGO WORKA WRZUCIŁO SIĘ FILMY: STYL WARS I WILD STYLE I TO, ŻE KTOŚ TANCZY, RAPUJE CZY MALUJE GRAFFITI.	TYMCZASEM GRAFFITI NIE MUSI FUNKCJONOWAĆ W KONTEKŚCIE HIP-HOPU I RAZDZI SOBIE BEZ NIEGO BARDZO DOBRZE.
KOLEDRY JEŹDZILI NA DESKORÓWKACH. JA TEŻ JEŹDZIŁEM.	PRZEZ DWA MIESIĄCE.	BYŁEM W TYM OKROPNY, NAJGORSZY... ALE JEŹDZIŁEM.	PÓŃNIEJ MIAŁEM KOLEGĘ W KLASIE I ZACZĘLIŚMY MALOWAĆ - PO PROSTU.	NIKT NAS NIGDY DO NICZEGO NIE ZACHĘCAŁ. PO PROSTU ZACZĘLIŚMY TO ROBIĆ. NIC WIĘCEJ.	GRAFFITI JEST WEAŚNIE CZYMŚ TAKIM - PO PROSTU SIĘ TO ROBI. TAM NIE MA WIĘKSZEJ, GŁĘBSZEJ MYŚLI.	TAM NIE MA, ŻE KTOŚ ZMIENI ŚWIAT. TO NIE JEST ŻADNA FORMA WALKI Z SYSTEMEM.	MOŻEMY UBIERAĆ TO W GÓRNOŁOTNE SFORMULOWANIA, ALE TO JEST PO PROSTU COŚ W ROZDZIU NIEJSKIEGO SPORTU EKSTREMALNEGO.
POLEGA TO NA TYM, ŻE MULTIPLIKUJE SIĘ W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ SWOJE IMIĘ...	SIEBIE, SWOICH PRZYJACIÓŁ...	JEST TO O TYLE PRAPUJĄCE, ŻE WYNURA SIĘ Z TEGO CIEKAWA STYLITYKA, COŚ CO ZACZĘŁO BYĆ MAINSTREAMEM...	ZARÓWNO W SZTUCE, JAK I W POPKULTURZE.	LUDZIE, KTÓRZY ZACZĘLI MALOWAĆ GRAFFITI W LATACH 1995-98 SĄ OBECNIE JEDNYMI Z WAŻNIEJSZYCH POLSKICH ARTYSTÓW.	SĄ WŚRÓD NICH MUZYCY, PROJEKTANCI, FILMOWCY LUDZIE, NAZWIJMY TO, Z PRZEMYSŁÓW KREATYWNYCH.	WYDAJE MI SIĘ, ŻE JEST TO COŚ OCZYW WARTO PAMIĘTAĆ ROBIĄC BILANS ZYSKÓW I STRAT.	Z JEDNEJ STRONY ZNISZCZONA ELEWACJA, A Z DRUGIEJ ARTYSTA NOMINOWANY DO PASZPORTÓW POLITYKI.
NIE ZNACZY TO JEDNAK, ŻE GRAFFITI SAMO W SOBIE MA DO ZAFEROWANIA COŚ SPOŁECZNESTWU.	GRAFFITI NIE MOŻE BYĆ WŁĘCZ CIEKAWIE ZE WZGLĘDÓW POZNACZYCH ANI WAŻNE DLA ŻYCIA SPOŁECZNEGO I KULTURALNEGO.	DIAŁEGO, ŻE JEST BARDZO HERMETYCZNE I NIE LUBI NIEPROSZONYCH GOŚCI.	NIE LUBI KONIUNKTURALIZMU.	NAJPROSTSZĄ DEFINICJĘ GRAFFITI FORMUŁUJĘ, MÓWIĄC PO PROSTU, ŻE JEST:	SPONTANICZNE, ODDOLNE, NIEZALEŻNE.	JESLI KTOREGOŚ Z TYCH ELEMENTÓW ZABRAKNIE, TO NIE JEST JUŻ GRAFFITI.	JESLI KTOŚ ROBI GRAFFITI ZA PIENIĄDZE PUBLICZNE, TO NIE MOŻE UDWAJAĆ, ŻE JEST GRAFFICIARZEM W KOMINIARCE.
WARTO PATRZEĆ CO BĘDZIE SIĘ DZIAŁO Z GRAFFITI JAK JUŻ POPKULTURA JE PRZEŻYJE I WYPLUJE.	NA TEN TEMAT W KĘSTCE WYPEŁNIA CIEKAWE DYSKUSJE, GDYŻ TO JUŻ JEST NAPRAWDĘ ZMIERZĄ POPULARNOŚCI GRAFFITI.	PRAWDOPODOBNIENIE ONO TERAZ ZNOWU JEŹDZI DO UNDERGROUNDU.	BĘDZIE ZNOWU TAKIM ZAJĘCIEM JAKIM BYŁO NA POCZĄTKU: NIE ZA BARDZO KAŻDY SIĘ TYM CHWALIŁ.	POLEGAŁO TO RACZEJ NA WANDALIZMIE.	GRAFFITI TO ZAWSZE BĘDZIE UNDERGROUND. JEJ ISTOTA NIE TŁUWI W TYM CO SIĘ POJAWI NA ŚCIANIE...	...TYLKO W TYM COTEWI W UMYSŁACH LUDZI, KTÓRZY SIĘ TYM ZAJMUJĄ. JAKĄ DROGĘ PRZEBYLI.	JAK WIELE CHCĄ POŚWIECIĆ ABY COŚ NAMALOWAĆ, JAK WIEKIE RYZYKO SĄ WSTANIE PODJĄC.
PRZYPOMIAŁO MI SIĘ JAK TO WYGLĄDAŁO KIEDY DORASTAŁEM, NA MOIM OSIEDLU.	CHEŁPAKI MALOWALI ŚCIANY TRZY GARAŻACH.	SPÓDZIENIA ZAMALOWAŁA, A ONI DZIEKI TEMU MIELI KOLEJNE, CZYSTE PĘTNO.	ĆWICZYLI SOBIE, A ICH MARZENIEM BYŁO PÓJŚĆ MALOWAĆ POCIĄG.	PÓŃNIEJ, KIEDY TA WALKA ODMALOWYWANIA TYCH GARAŻY NIE PRZYNOŚIŁA EFEKTU, SPÓDZIENIA ZROBIŁA PRÓBĘ DOGAĐAŃ SIĘ Z MŁODYMI.	UDOSTĘPNIŁO SPREJE I POZWOŁONO OZDOBIEĆ PRZEŚWITY.	WSZYSCY RZUCILI SIĘ I MAZALI PO PRZEŚWITACH, ZAPOMINAJĄC O GARAŻACH CZY O PÓJSCIU NA POCIĄG.	TO JEST GRAFFITI - MALOWANIE POCIĄGÓW!
W GRAFFITI NIE CHODZI O TO ŻEBY WYRWAĆ PIENIĄDZE I FARBĘ ZE SPÓDZIENI.	CHODZI O TO, ŻEBY SIĘ ZDETERMINOWAĆ NA TYLE ŻEBY, CHOLEBA, PÓJŚĆ I POMALOWAĆ POCIĄG.	NIE DA SIĘ POSTRZEĞAĆ PSEUDO-GRAFFICIARZY.	PSEUDO-GRAFFICIARZE TO GRAFFICIARZE.	DIAŁEGO W OGÓLE ZROBIŁA SIĘ TAKA MOĐA NA STREET-ART?	WSZYSCY NA NIEGO PATRZĄ... JAKIE TO FAJNE! WYOBRAZAMY SOBIE, ŻE TO SĄ WEAŚNE CI CO W NOCY WYJĄD I TWORZĄ.	A TO JUŻ NIE JEST TAKI, KTÓRZY WYCHODZĄ W NOCY TO SĄ CI, KTÓRZYCH PÓŃNIEJ NAZWYAMY PSEUDO-GRAFFICIARZAMI. WANDALAMI.	DLA MNIE WANDALIZM NIE JEST SEOWEM PEJORATYWNYM.
AKTUALNIE NAWET W POLITYCE OD PARU LAT ZACZĘŁO WYKORZYSTYWAĆ GRAFFITI.	MÓWI SIĘ: STREET ART, MURALE - TO JUŻ JEST JEDEN WIELKI WOREK.	DZIEŁE TO COSIĞ DZIEŁE W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ (NAZWIJMY TO "URBAN ART"), NA SZTUCE ULICZNEJ, I SZTUCE W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ.	SZTUKA ULICZNA JEST NIEZALEŻNA, ODDOLNA I SPONTANICZNA.	STREET ART: WŁĘKI, SZABLONY, PAKAT, CZASEM MURAL NIEZALEŻNY, GRAFFITI...	ALE TO WSZYSTKO JEST NIELEGALNE, ODDOLNE.	POCZĄTEKI ZAWSZE SĄ PODOBNE: KUPIŁO SIĘ FARBĘ I MALOWAŁO. NIEKONIECZNIE PROSĄC O ZGÓDE.	TU HISTORIA ZNOWU ZATOCZYŁA KÓŁO.



**CEZARY HUNKIEWICZ (1983)**  
 SOCJOLOG, ANIMATOR, NAUCZYCIEL AKADEMICKI. ZAŁOŻYCIEL EUROPEJSKIEJ FUNDACJI KULTURY MIEJSKIEJ, BADCZ KULTURY, KRYTYK SZTUKI ULICZNEJ, AUTOR TEKSTÓW PUBLIKOWANYCH W KRAJU I ZA GRANICĄ. ORGANIZATOR WYDARZEŃ, WYSTAW I DYSKUSJI NA TEMAT SZTUKI ULICZNEJ. AUTOR ARTYKUŁÓW I REFERATÓW NT. KULTURY MIEJSKIEJ. OD PONAD 15 LAT AKTYWNIIE UCZESTNICZY W ROZWOJU SZTUKI NIEZALEŻNEJ I SZTUKI ULICZNEJ W POLSCE I W EUROPIE.

**BRAIN DAMAGE GALLERY**  
 TO JEDYNA W POLSCE I JEDNA Z PIERWSZYCH NA ŚWIECIE GALERII DEDYKOWANYCH GRAFFITI WRITINGOWI I JEJ EWOLUCJI. MARKA POWSTAŁA W 1997 ROKU JAKO OGÓLNOŚWIATOWE CZASOPISMO "BRAIN DAMAGE MAGAZINE". PROFIL GALERII KONCENTRUJE SIĘ NA PREZENTACJI GRAFFITI I RÓŻNYCH FORM JEJ EWOLUCJI, PRZY WSPÓŁPRACY Z ARTYSTAMI Z CAŁEGO ŚWIATA.  
 WWW.BD.PL PLAC TEATRACNY 1 LUBLIN

### ZRÓB TO SAM!

D.I.Y. (DO IT YOURSELF) - IDEA SAMODZIELNEGO WYTWARZANIA M. IN. TWORZENIA WYDAWANIA ZINÓW, RĘCZNEGO MALOWANIA NASZYWEK I KOSZULEK, WYDAWANIA MUZYKI NAGRAŃ WŁASNYM SUMPTEM, ORGANIZOWANIA KONCERTÓW BEZ POMOCY SPONSORÓW.

### SZABLON

POTRZEBUJEMY: POMYSŁ, OŚÓWEK, KARTON, NOŻYK, FARBA W SPRAYU ORAZ KAWĄEK ŚCIANY. POMYSŁ PRZENOSIMY OŚÓWKIEM NA KARTON. W TEN SPOsOB MAMY JUŻ PROJEKT!

**DIY OR DIE!**

CO RAZ LEPIE BĘDZIE

PROJEKT WYCINAMY NOŻYKIEM. PRACUJEMY DOKŁADNIE.

DELIKATNIE NANOSIMY FARBĘ Z ODLEGŁOŚCI OKOŁO 15 CENTYMETRÓW.

CO RAZ LEPIE BĘDZIE

SPRAYUJEMY UWAGNIE.

CIESZYMY SIĘ Z NASZEJ SZTUKI



W NASTĘPNYM ODCINKU: